

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia IV (2013)

*Tamara Cieśla*

## Soplicowo, czyli Sarmatopolitan Wykorzystanie elementów metody projektu w pracy nad *Panem Tadeuszem*

Reforma programowa podkreśla konieczność kształtowania postaw młodzieży, które pozwolą jej podejmować twórczą pracę w zespole, wyszukiwać, zbierać i selekcjonować materiał, skutecznie prezentować i bronić własnych pomysłów oraz propozycji rozwiązywania problemów. Okazji do wywołania i doskonalenia takich zachowań szkoła może stworzyć wiele, nie tylko na lekcjach przeprowadzanych w klasie (przy pomocy tablicy, kredy i podręczników), ale również poza nią, z wykorzystaniem dostępnych uczniom i lubianych przez nich źródeł, z których najważniejszym staje się (co byśmy my, nauczyciele, o tym nie sądzili) Internet. Kolejnymi źródłami zdobywania wiedzy mogą stać się instytucje kulturalne, znajdujące się w mieście i jego okolicach, miejsca pamięci, zabytki i – przede wszystkim – „inni sojusznicy”, tzn. dorośli, którzy swoją wiedzą, doświadczeniem i historią pomogą młodzieży zdobyć wiadomości i odpowiedzieć na pytania badawcze. Do takich działań edukacyjnych, w których uczeń pełni rolę aktywną, należą: nauczanie przez działanie, praca w grupach, nauczanie problemowe oraz, moim zdaniem, najdoskonalsza z metod – metoda projektu. Jest ona również największym wyzwaniem dla nauczyciela.

### Krótką informacja o metodzie

Za twórców metody projektu uważa się Johna Deweya i jego ucznia Williama Kilpatricka<sup>1</sup>. Pierwszy stworzył podstawy teoretyczne, drugi natomiast zdefiniował i podjął próbę jej usystematyzowania. Założenia metody związane są z zasadami pedagogiki progresywistycznej, której najważniejsze postulaty, sformułowane przez Deweya, to:

- skoncentrowanie zasad doboru treści i metod kształcenia wokół psychicznych właściwości ucznia, jego potrzeb i zainteresowań;

---

<sup>1</sup> T. Nowacki, K. Karabiowska-Nowacka, B. Baraniak, *Nowy słownik pedagogiki pracy*, Warszawa 1999, s. 130.

- łączenie działań z doświadczeniami w celu spowodowania i stymulowania rozwoju człowieka.

Działanie jest więc najistotniejsze, bo tylko w ten sposób człowiek uczy się, rozwija zainteresowania, zdolności i – co niezwykle ważne w społeczeństwach demokratycznych – wdraża do współdziałania, współpracy i ciągłego rozwoju intelektualnego. Badania przeprowadzone na początku lat 90. ubiegłego wieku zweryfikowały wiedzę na temat opisywanej metody. Niemieccy uczeni wskazali inne miejsce jej narodzin, okoliczności i powody popularności w USA i Europie<sup>2</sup>.

Pierwsze zastosowanie metody projektu miało miejsce w szkołach rolniczych w USA na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku i miało służyć praktycznej nauce zawodu. Metoda była wdrażana także w szkołach w Europie, również w II Rzeczypospolitej, do czego niewątpliwie przyczyniło się wydanie we Lwowie w 1930 r. książki J.A. Stevensona pt. *Metoda projektów w nauczaniu*. Doskonałym przykładem jej stosowania może być praca Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Żeńskim im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie, ale również w wielu innych przedwojennych szkołach można by znaleźć dowody nieświadomego wdrażania tej koncepcji pedagogicznej<sup>3</sup>.

Metoda projektu, począwszy od zakończenia drugiej wojny światowej, cieszy się dużym uznaniem w państwach Europy Zachodniej oraz w Ameryce Północnej, co ciekawe, na wszystkich poziomach nauczania. W polskiej pedagogice po raz drugi projekt pojawił się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i jego pozycja we wciąż reformującej się szkole jest coraz silniejsza. Przyczyną są tu niepodważalne zalety, z których najważniejszą jest odpowiedź na potrzeby rzeczywistości edukacyjnej, kształtowanej w opozycji do tradycyjnej pedagogiki. Metoda ta bowiem pozwala nowej, dynamicznej (tak jak rzeczywistość, w której funkcjonuje) szkole zmieniać się na lepsze, tzn. stwarzać warunki, w których zarówno uczniowie, jak i nauczyciele mogą doskonalić się i adaptować do wciąż nowych wymagań. W zmieniających się okolicznościach inna jest rola nauczyciela, który przestaje już być główną i aktywną osobą procesu, ucząc tego, co wie, przy pasywnej postawie robiącego (albo i nie) notatki ucznia. Zadaniem nauczyciela jest stwarzanie warunków, w których uczniowie samodzielnie, poprzez działanie, dyskusję, wymianę informacji, poszukiwanie i odkrywanie, ale także uczenie się na błędach, będą mogli osiągnąć zamierzony cel<sup>4</sup>. Jak wynika z powyższych porównań, głównym założeniem metody jest maksymalne zaktywizowanie uczniów poprzez uczynienie ich współodpowiedzialnymi za efekty działań dydaktycznych, osiągniętych w wyniku zespołowej, zaplanowanej pracy.

Najważniejsze cechy projektu to:

- skoncentrowanie uwagi i działań uczniów wokół wyznaczonego problemu, pytania badawczego,

---

<sup>2</sup> Zob. M.S. Szymański, *O metodzie projektów*, Warszawa 2000, s. 15–19.

<sup>3</sup> Tamże, s. 47–48.

<sup>4</sup> Zob. A. Mikina, B. Zając, *Jak wdrażać metodę projektów? Poradnik dla nauczycieli i uczniów gimnazjum, liceum i szkoły zawodowej*, Kraków 2001, s. 16–17.

- stworzenie sytuacji autentycznej potrzeby zgromadzenia wiedzy i wykształcenia „umiejętności Nowego Stulecia”,
- przekonanie uczniów do odpowiedzialnych działań i poszukiwań z wykorzystaniem różnorodnych źródeł informacji,
- duża samodzielność uczniów, także w zakresie wyboru tematu oraz sposobów poszukiwania rozwiązań dla podjętych problemów,
- stworzenie sytuacji, w której uczniowie będą mogli wyrażać swoje zdanie, bronić go, w wyniku słuchania i dyskusowania osiągać wspólne wnioski,
- założenie uczenia się na błędach, w wyniku oceny i prawidłowo przeprowadzonej samooceny (również częściowej, dokonywanej na poszczególnych etapach pracy), co pozwala doskonalić dzieło,
- wykształcanie i rozwijanie ważnych we współczesnym świecie, również na rynku pracy, umiejętności i postaw: otwartości, kreatywności, samodzielności, odwagi w podejmowaniu decyzji, współpracy<sup>5</sup>,
- stworzenie możliwości publicznego zaprezentowania wyników projektu, nie tylko w zamkniętym środowisku danej klasy, ale także widzom spoza szkoły<sup>6</sup>.

Przygotowanie pracy nad projektem jest wynikiem zaplanowanych i systematycznych działań<sup>7</sup>. Najważniejsze etapy postępowania to:

### **I. Przygotowanie koncepcji**

Koncepcję przygotowujemy na podstawie założonych celów kształceniowych i programowych z uwzględnieniem specyfiki klasy, jej otoczenia, bieżących wydarzeń i problemów środowiskowych. Zadania projektowe mogą wychodzić poza wiedzę nauczyciela, bowiem jedną z cech jego nowej roli w tym procesie jest uczenie się od uczniów lub razem z nimi.

Ważnym punktem tego etapu pracy jest przygotowanie uczniów, tzn. wyjaśnienie im zasad pracy, z położeniem nacisku na te, które sprzyjać będą efektywnemu wykorzystaniu potencjału twórczego grupy (np. kreatywność, życzliwość, odpowiedzialność, umiejętność współpracy).

W tym momencie powinien także nastąpić wybór grup, określenie terminów realizacji poszczególnych zadań, podanie i wyjaśnienie kryteriów oceny.

### **II. Wykonywanie projektu – praca uczniów i z uczniami**

W tej fazie najważniejsze czynności nauczyciela to: przeprowadzanie regularnych konsultacji, dokonywanie obserwacji działań i – jeśli takie były ustalenia – ocenianie monitorowanych postępów uczniów. Z kolei główne zadania uczniów to: współpraca w wymienionych działaniach z nauczycielem, a także zbieranie i gromadzenie informacji, analiza i selekcja zebranych materiałów, wybór i opracowanie koncepcji sposobu przedstawienia efektów pracy.

---

<sup>5</sup> Zob. J. Wojdon, *Deser czy danie główne? Metoda projektu w edukacji*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 5.

<sup>6</sup> Na ten aspekt, w niezwykle przekonujący i interesujący sposób, zwracają uwagę A. Miłkowska, B. Zając, *Jak wdrażać...*, s. 7–19.

<sup>7</sup> J. Wojdon, *Deser czy danie główne...*, s. 55–111.

### III. Publiczna prezentacja projektu

Prezentacja kończąca pracę zespołów może przybierać różne formy, np. wystawy, albumy, gazety, inscenizacji, prezentacji multimedialnej, strony internetowej. Jej głównym celem powinno być zainteresowanie słuchaczy, dlatego trzeba ją przeprowadzić w sposób ciekawy, zrozumiały i kompetentny.

### IV. Ewaluacja projektu

Niezwykle ważnym etapem (szczególnie dla nauczyciela) jest ocena wszystkich działań. Może być ona wykonana za pomocą różnych narzędzi, np. ankiet, arkuszy ocen, kart ewaluacji (realizacji i samooceny). Procesowi temu powinna towarzyszyć dyskusja (najlepiej przed właściwą ewaluacją) o tym, jak przebiegała współpraca uczniów, jakie mieli problemy i w jaki sposób je rozwiązywali, co by zmienili w swoich działaniach, czego się nauczyli itd.

## Opis przygotowania, powstawania i prezentacji projektu

Czasy fascynacji literaturą romantyczną póki co mamy już za sobą, więc może między innymi dlatego lekcje języka polskiego poświęcone lekturom powstałym w tej epoce stanowią udrękę (choć zapewne nie powinny) i dla nauczyciela, i dla uczniów. Wiele jest argumentów przemawiających w sposób ostateczny za tym, że ten kanon powinien być znany młodzieży i nie jest przedmiotem dyskusji z takim przekonaniem, ale pokazanie jednej z „dróg do uczniów”, której przejście okazało się interesującą przygodą dydaktyczną dla nauczyciela, a dzięki której uczniowie przeczytali z twórczym zainteresowaniem *Pana Tadeusza*.

Tekst ten jest następstwem eksperymentu dydaktycznego przeprowadzonego w roku szkolnym 2010/2011 w klasie drugiej liceum ogólnokształcącego. Spełnia on kryteria, jakie stawia się przed metodą projektu. Istotne były jego efekty, zaprezentowane w wybranej samodzielnie przez uczniów formie i zawarte w badaniu wyników nauczania, sprawdzającym znajomości problematyki lektury i umiejętności napisania swobodnej wypowiedzi z nią związanej. Wspomniane efekty, uzupełnione o wyniki ankiety ewaluacyjnej i aktywne uczestnictwo w zamykającej projekt wycieczce, pozwoliły sformułować wnioski dotyczące słabych i mocnych stron pracy nauczyciela, a także pracy młodzieży oraz przygotować następne zadania projektowe, które uczniowie mieli wykonać już w środowisku pozaszkolnym. To ostatnie działanie posiadało w zdecydowanie większym stopniu charakter interdyscyplinarny, a jego zwieńczeniem była wycieczka naukowa do Lwowa.

W pierwszym roku pracy w zdecydowanie humanistycznie rozbudzonej klasie udało się zdiagnozować zainteresowania i potencjał wychowanków. Zaledwie kilku uczniów z ponadtrzydziestoosobowej grupy poznało tę bądź inne aktywizujące metody uczenia się na lekcjach w gimnazjum. Zajęcia w klasie licealnej były tak prowadzone, aby zaznajomić i przekonać uczniów do pracy metodą projektu. Wykorzystywano techniki dydaktyczne, które zachęcały ich do wykazania się kreatywnością, umiejętnością współpracy, rozbudzały ciekawość, mobilizowały do samodzielnych poszukiwań źródeł i ich krytycznego selekcjonowania. Ważne było

zaplanowanie i przeprowadzenie lekcji, na której pojawiły się zasady organizacji pracy zespołowej z naciskiem na: współpracę, zachowanie proporcji między mówieniem a słuchaniem, uzasadnianie, szukanie pomysłów, docenianie cudzego zdania. Udało się przekonać młodzież, że taka forma pracy to jednocześnie odejście od abstrakcyjnej wiedzy, pozyskiwanej w nudny sposób, w stronę stwarzania sytuacji dydaktycznych, w których uczniowie współuczestniczą, samodzielnie podejmując i realizując inicjatywy poznawcze, które następnie będą mieli szansę oryginalnie i skutecznie zaprezentować. Ostatnim etapem tak przeprowadzonej pracy z lekturą miała być wizyta w zaprzyjaźnionym dworze.

Pracę nad projektem z mickiewiczowskim *Panem Tadeuszem* zaproponowano młodzieży już na początku roku szkolnego. Nie bez przyczyny wybór padł na tę lekturę. Doświadczenie i nastroje panujące wśród uczniów wskazywały, że spotkanie z tą książką zakończy się największą z możliwych klęsk – nieprzeczytaniem utworu, a być może także trwałym zniechęceniem do czytania romantyków w ogóle. Tekst był przynajmniej we fragmentach znany uczniom z gimnazjum i zadanie pierwsze, które młodzież miała rozwiązać w wyniku „burzy mózgów”, polegało na sformułowaniu takiego pytania, które autentycznie zaciekałoby młodych badaczy *Pana Tadeusza*. Tę okazję do wykazania się samodzielnością i pomysłowością uczniowie wykorzystali w pełni, proponując (przy dyskretnej pomocy koncepcyjnej nauczyciela) temat: **„Czy ten świat mógł istnieć naprawdę? Codziennosc i intymność mieszkańców Soplicowa”**. Tak sformułowany problem obiecywał zaangażowaną lekturę, która miała być głównym punktem odniesienia w pracy wszystkich grup, bowiem odpowiedź na pytanie wymagała swobodnej i przekonującej znajomości utworu. Celem nadrzędnym na tym etapie było rozwinięcie w uczniach pasji odkrywania świata lektury, a później znalezienie sposobu, w jaki można by było o nim najciekawiej kolegom i koleżankom opowiedzieć. Poza tym ten temat doskonale odzwierciedlał to, w jaki sposób współcześni uczniowie czytają *Pana Tadeusza*, jakie tematy ich interesują, czy jest to dla nich tekst żywy czy martwy, aktualny czy nieaktualny.

Realizacja kolejnego polecenia wymagała przygotowania w dwunastu trzyosobowych zespołach konkretnych zadań, związanych z pytaniem przewodnim, które uczniowie chcieliby wykonać, a następnie efektywnie przedstawić wyniki swoich działań. Od tej chwili każdy etap pracy trzeba było dokumentować, opisując także przeszkody, jakie się pojawiły i sposoby ich pokonywania. Można było oczekiwać, że tak określony projekt zachęci młodzież do uważnej lektury, bowiem odpowiedź na pytanie wymagała naprawdę dobrej znajomości tekstu, identyfikacji z problemami, a to wszystko w celu osiągnięcia zaplanowanego efektu: dostarczenia w sposób interesujący wiedzy i rozwinięcia w uczniach odkrywczej pasji.

Dwa tygodnie przed czasem przewidzianym na lekcje o *Panu Tadeuszu* młodzież, w trakcie konsultacji pozalekcyjnych, przedstawiła zespoły, w których miała pracować, i propozycje zagadnień, które ją zainteresowały. W wyniku tych konsultacji i dyskusji przeprowadzonych także z nauczycielem ostatecznie wyłoniła się lista tematów:

1. Muzyka i kolory w *Panu Tadeuszu*.
2. Jak siadać do stołu? Sarmacki *savoir-vivre*.
3. „jam dwór polski....” Niepowtarzalność i wyjątkowość architektury dworu.
4. Mała i wielka Historia w *Panu Tadeuszu*.
5. Soplicowo i okolice (zaścianek) – przewodnik. Co oglądać? Z kim się spotkać?
6. Tańce polskie – polonez. Pokaz i nauka.
7. Nie tylko Zosia i Telimena – portrety kobiet w *Panu Tadeuszu*.
8. Najpierw film czy książka? Cała prawda na ten temat.
9. Jacek Soplica *vel* Robak – kim jest naprawdę ten bohater?
10. Tak się jada w Soplicowie! Kuchnia staropolska.
11. Sarmacka moda.
12. Dzień jak co dzień – rytm dnia w Soplicowie. Codziennosc i wyjątkowość.

Być może niektóre tematy sprawiają wrażenie mało precyzyjnych lub stereotypowych, jednak pozostawienie ich w niemal oryginalnym brzmieniu służyło zachowaniu zamysłu koncepcyjnego autorów i zainicjowaniu procesu samoakceptacji. W trakcie pracy uczniowie mieli przede wszystkim wykorzystać tekst lektury, a dopiero w drugiej kolejności inne źródła. W tej metodzie postępowania ważne było, w jakim stopniu samodzielni będą uczniowie (jak będą pracować) i jaki będzie ostateczny wynik ich poczynañ. Kolejne konsultacje z grupami przekonywały uczestników projektu, że ten niezwykle dynamiczny sposób działania wyzwala ze stereotypów i uczy elastycznego myślenia. W związku z tym coraz większe zaciekawienie budziło to, jakie przyniesie efekty.

Publiczna prezentacja rezultatów w dowolnie wybranej przez uczniów formie miała trwać 20 minut. Młodzież poproszono o wzbogacenie wystąpienia poprzez przygotowanie form graficznych (gazety, albumy, modelu itp.).

Najczęściej wybieranymi sposobami prezentacji były: pokaz multimedialny, pokaz mody sarmackiej, pokaz i nauka poloneza, degustacje potraw, inscenizacje. Tylko trzy grupy zrezygnowały z pokazu multimedialnego.

Temat poświęcony postaci Jacka Soplicy został zrealizowany w formie udratyzowanej spowiedzi bohatera. Autorki wykonania wykazały się niezwykłą pomysłowością oraz talentem aktorskim i pisarskim. Stworzyły scenariusz tej długiej sceny, łącząc tekst epopei narodowej (wypowiedzi bohatera) z samodzielnie sformułowanymi pytaniami, które zadaje niewystępujący w lekturze ksiądz spowiednik. Natomiast w gazecie znalazł się wywiad z Robakiem, w którym, podobnie jak w spowiedzi, współczesna polszczyzna łączy się w spójną całość z tekstem literackim. W efekcie dało to ciekawą próbę dziennikarskiego stylu rodem z wywiadów przeprowadzanych w tzw. kobiecych czasopismach. Na uwagę zasługuje puenta wywiadu – krótki komentarz redakcyjny, w którym dominuje tak charakterystyczna dla języka młodzieży i będąca kalką języka mediów skrótowość, lakoniczność:

*Niegdyś dumny Jacek Soplica wstępuje do zakonu i przyjmuje imię Robak. Poświęcenie dla Ojczyzny, krew, blizny. Poprzez swoje zasługi udowodnił, że warto przebaczać i dać człowiekowi drugą szansę.*

Projekty dotyczące kuchni i staropolskiego *savoir-vivre* miały formę degustacji, przy pięknie zastawionym stole, przy którym uczniowie, posługując się tekstem Mickiewicza, odegrali scenę uczyty na zamku Horeszków. Koncepcja tej prezentacji służyła pokazaniu, jak bardzo zmieniły się obyczaje związane z kulturą kulinarną, zasadami przyjmowania gości, aranżacji uczt. Uczniowie przygotowali dwa stoły – starszozłachecki, z początku XIX wieku i współczesny, z początku XXI. Do stworzenia stołu „z epoki” wykorzystali przyniesione z domów przepiękne rekwizyty – obrusy, porcelanę. W celu unaocznienia współczesnych obyczajów związanych z tą przestrzenią życia posłużyli się fragmentami filmu W. Smarzowskiego pt. *Wesele*.

Prezentacje związane z modą szlachecką i tańcami były tak przygotowane, aby zaangażować wszystkich oglądających. Uczniowie występujący w wypożyczonych strojach zaprezentowali podstawowe kroki tańców polskich (troje z nich zajmuje się tańcem profesjonalnie), a następnie do nauki poloneza zaprosili widzów. Te prezentacje można uznać za doskonały przykład zabawy z lekturą, której fragmenty zawsze ilustrowały dziejące się sytuacje.

Równie atrakcyjne poznawczo było wystąpienie poświęcone architekturze polskiego dworu. Uczeń wykonał pokaźnych (1m x 1m) rozmiarów makietę Soplicowa, a pokaz multimedialny prezentował znajdujące się w Krakowie i jego okolicach dworki (było to jednocześnie wskazanie miejsc z najbliższej okolicy, które warto oglądać).

Więcej uwagi chciałabym poświęcić prezentacji gazetek. Analizując ich formę i treść, zwróciłam uwagę na następujące problemy:

1. Strona tytułowa a środek gazet.
2. Język redaktorów.
3. Wybór tematów i ich związek z lekturą.
4. Sposób zaangażowania uwagi czytelnika (atrakcyjność).

Oto tytuły niektórych gazet: „Sarmatopolitan”, „Akt”, „Gazeta Soplicowa”, „Głos Soplicowa” (trzy grupy), „Nowinki z Soplicowa”, „To i owo Soplicowo”, „Co słyhać w Soplicowie”, czy też po prostu „Soplicowo”. Dwie broszury miały charakter przewodnika po okolicy: „Soplicowo i okolice”, „Nie wszystko co piękne da się namalować. Soplicowo i okolice”.

Większość z nich jest kalką tabloidów. Zawartość jest zgodna z ich duchem, więc zawiera ciekawostki i plotki z życia bohaterów, wywiady, przepisy kulinarne, sondaże, konkursy dla czytelników.

Niektórzy autorzy wykazali się pomysłowością w świadomym przetwarzaniu poszczególnych tytułów, np. „Akt”, „Sarmatopolitan”. Zawartość tych gazet również jest wzorowana na pierwowzorach. Oto tytuł jednego z artykułów z „Aktu”:

Telimena z Soplicowa zatracza granice wstydu! [...] tajemnicza amantka o pretensjonalnym imieniu znalazła nową ofiarę swych zalotów. Wybrankiem jej serca okazuje się młody Soplica – Tadeusz, zwany przez wuja pieścizotliwie Tadeuszkiem, który ma niespełna 20 lat... Romans ten wzbudza wiele sensacji w całym światku soplicowskiego dworku. Czy Telimena usidli młodego Tadeuszka? Z pewnością was o tym poinformujemy.

Wśród prac uczniowskich znajdujemy gazety ograniczające zainteresowanie do tematów regionalnych. Intencją autorów było zwrócenie uwagi na mikroskopijność, swoistą hermetyczność tego świata i jego problemów. Świadczy o tym zamieszczenie np. takich komunikatów:

Wojski marszałkiem dworu! Wojski pokazał wszystkim na ostatniej uczcie jak doskonale sprawdza się w roli marszałka dworu. Każdemu z gości wedle hierarchii wskazał miejsce przy stole. Zaczął od władz województwa, którym przypadły aksamitne krzesła. Dalej zasiedli oficerowie, panna, szlachta. Kobiety posadził na przemian z mężczyznami.

Lokalny charakter gazety podkreśla w taki oto sposób sformułowana notatka prasowa:

Tadeusz i Zosia zaręczeni! Jedną z najbardziej radosnych wiadomości dla mieszkańców naszej okolicy jest ogłoszenie zaręczyn Tadeusza Soplicy i Zofii Horeszkówny. Para ogłosiła już uwłaszczenie chłopów, co zostało wyrażone słowami Tadeusza: „Zdrowie Spółobywateli, wolnych, równych Polaków!” Narzeczeni zgodnie z tradycją zatańczyli poloneza na dziedzińcu zamku. Aury szczęścia i miłości dopełnił krajobraz zachodzącego słońca.

Taki charakter mają np. „Głos Soplicowa”, „Nowinki z Soplicowa”, „Co słychać w Soplicowie”, „Soplicowo”.

Okładki gazet zawierają zwiastuny tematów ze środka. Sformułowane są w sposób sensacyjny, uwypuklają to, co w bohaterach jest kontrowersyjne, a więc może zaciekać czytelnika. Te zapowiedzi dotyczą losów dwojga najciekawszych – zdaniem autorów – bohaterów: Telimeny i księdza Robaka. W środku, na stronach, do których odsyła nas okładka „Aktu”, znajdujemy krótki, błyskotliwie napisany artykuł o wybitnie plotkarsko-sensacyjnym charakterze. Środki językowe, jakimi posługuje się autor, można uznać za typowe dla języka portali i pism o tematyce towarzysko-obyczajowej, np. *z pewnych źródeł wiemy, że przekroczyła ona (Telimena) 30 rok życia, kto wie czy nie osiągnęła 40!* I dalej w tym samym stylu: *Niekoniecznie jesteście ze sobą powiązani! Nonszalancko stwierdza Telimena, zaskoczona przez naszego dziennikarza w parku podczas przechadzki z młodym Soplicą lub gdyby skandalu było mało, nasze tajne źródło donosi....*

Zamieszczona na tej samej stronie sonda jest dowodem na to, że autorom tego pisma bardzo zależy na zaangażowaniu czytelników w opisywane sprawy. Uwagę zwrócił profesjonalnie wykonany wykres i podanie nazwy agencji badania opinii publicznej.

Podobnie jak w „Akcie” kusi okładka „Sarmatopolitanu”. Znajdujemy na niej również podobiznę Telimeny. W pierwszym piśmie było to zdjęcie pięknej Grażyny Szapołowskiej, która wcieliła się w tę rolę w filmie Andrzeja Wajdy, natomiast tutaj mamy oryginalny rysunek Karola Romanowskiego (studenta wrocławskiej ASP), laureata konkursu na najzabawniejszą karykaturę postaci z *Pana Tadeusza*. Wybór na okładkę stojącej na wysokim poziomie artystycznym karykatury i opatrzenie jej krótkimi zabawnymi zdaniem zapowiada, że mamy do czynienia z inteligentnym



pismem o charakterze satyrycznym. Gdy zajrzemy do środka, nasze oczekiwania znajdują potwierdzenie, np. przy lekturze minihumoreski o „Grzybie Wojskiego” i „Szczyryku Gerwazego”. Doskonałym przykładem poczucia humoru autorów i swobodnej oraz inteligentnej zabawy lekturą jest informacja o „Podglądaczu z Zaścianka”:

W niedawnym czasie zauważono tajemniczą postać w wielu miejscach w Soplicowie i w Zaścianku, która śledziła Hrabiego, Gerwazego, Telimenę, Zosię oraz Tadeusza! Sędzia przyznaje, że także chyba widział ową zjawę podczas grzybobrania, wyglądająca zza drzewa. Jeden z królików z Zaścianka utrzymuje, iż jest to postać męska, mamrocząca coś pod nosem dwunastozgłoskowcem i zapisująca wszystkie wydarzenia w brulionie trzymanym w ręku. Podglądacz? Upiór? Poeta? Więcej na ten temat w następnym numerze.

Jest to przykład świadomego dystansu do lektury i wielkości jej autora, którego młodzież postrzega w kategoriach podglądacza, dziś powiedzielibyśmy – wścibskiego dziennikarza, „paparazzi”. Dzięki temu zabiegowi świat przedstawiony prawdziwie ożywa, staje się autentyczny, wraz z jego mieszkańcami, ich słabościami, których pilnie strzegą jak prawdziwi „żywi”, a nie papierowi ludzie. Również teksty większe, tradycyjnie już poświęcone przede wszystkim miłosnym przygodom bohaterów z Telimeną i Tadeuszem w roli głównej oraz „szokującym faktom z życia bernardyna”, potwierdzają postawioną wcześniej tezę, że właśnie te postaci i te wątki są dla uczniów najciekawsze, poprzez oczywiste skojarzenie ich z problemami podejmowanymi przez współczesne popularne media. Autorzy pism prawie zawsze zamieszczali w nich łamigłówki – pomysłowo i zgodnie z czasem bohaterów lektury nazywane „rozrywką dla szlacheckiej głowy”. Pojawiły się także horoskopy, ułożone samodzielnie i zawierające nawiązanie do świata i spraw Soplicowa, np.

RYBY – najwyższy czas by zadbać o siebie. Zafunduj sobie czas w przemiłym Soplicowie.  
STRZELEC – dokuczać Ci będzie zły humor, ale pobyt w Soplicowie przyniesie Ci ulgę.  
PANNA – w lesie grzybów mnóstwo, wybierz się na nie.

Większość okładek reprodukuje fotosy z filmu Wajdy, z czego można wnioskować, że dla wielu roczników naszych uczniów bohaterowie *Pana Tadeusza* na zawsze już będą mieli twarze Grażyny Szapołowskiej czy Alicji Bachledy-Curuś. Od nauczyciela zależy, w jakim stopniu znajomość filmu, kreującego autonomiczny świat i bohaterów, stanie się przeszkodą bądź pomocą w pracy nad i z utworem Adama Mickiewicza.

Ulubioną formą uczniów–autorów gazet stał się wywiad. W aż czterech tytułach znajdujemy rozmowy: z ks. Robakiem, Gerwazym i Sędzią. Dotyczą one jednego wątku, mianowicie historii Jacka Soplicy i sporu o zamek. Rozmowy z dwoma pierwszymi bohaterami są logicznym i funkcjonalnym połączeniem pytań zadanych współczesną polszczyzną ze stosownymi fragmentami epopei. Wymagało to od autorów sporo pracy z tekstem, umiejętnego jego podzielenia, zbudowania atmosfery autentycznego wywiadu. Niestety, ani jedna grupa w żadnej z gazetek nie

spróbowała zastosować archaizacji. Elementy stylizacji pojawiają się w zaledwie śladowych ilościach w przepisach kulinarnych, które również tam znajdujemy. Zostały one najczęściej przepisane z tzw. staropolskich ksiąg kucharskich.

Czym można tłumaczyć taką popularność wywiadów? Myślę, że ich wszechobecnością we współczesnej prasie, ale także możliwościami, jakie daje ta forma literacka zarówno dziennikarzom, jak i czytelnikom: dociekania przyczyn, analizy uczuć, bezpośredniego spotkania z bohaterem. Jest to również okazja do udzielenia odpowiedzi na pytanie główne projektu: czy oni mogli istnieć? Skoro uczniowie kreują taką sytuację na dwóch stronach A4 (bo tyle miejsca zajmują wywiady z każdym z tych bohaterów), to tak dobrze może się rozmawiać tylko z przekonująco realnymi osobami, o bardzo autentycznych i interesujących sprawach.

Głównym – obok eposu Mickiewicza – źródłem pracy młodzieży był Internet. Jest to oczywistość, którą każdy nauczyciel musi zaakceptować. Jego zadaniem, bardzo ważnym również z perspektywy potrzeb i możliwości jakie stwarza projekt, jest nauczyć młodzież uczciwego i funkcjonalnego korzystania z tego medium, łącznie ze zwróceniem uwagi na konieczność podawania adresów stron, z których użytkownicy Internetu korzystają.

Każda grupa, przygotowując przecież niezależnie od siebie gazetę, zamieściła w niej adres strony internetowej lub kontaktowy adres e-mailowy. Niewątpliwie zabrakło przygotowania przez uczniów właśnie strony internetowej. Warto z tego pomysłu skorzystać, ucząc np. w klasie o profilu informatycznym. Skuteczność metody gwarantowana – przetestowano to w przypadku przygotowywania projektu o Lwowie (tą metodą pracowały klasy humanistyczna i informatyczna) i właśnie w klasie o profilu informatycznym pomysł został doskonale zrealizowany.

Na koniec kilka uwag poświęconych broszurom, które miały charakter przewodników po okolicy bądź pism przyrodniczych i krajoznawczych. Tytuł jednej z nich, tej ciekawszej, brzmiał: „Nie wszystko co piękne, da się namalować. Soplicowo i okolice”. W opisywanej pracy znajdziemy przykłady ilustrujące obecność natury w codzienności bohaterów, zależność między światem ludzi a przyrodą i wreszcie bardzo interesujący, przedstawiony w formie schematu, świat zwierząt zamieszkujących matecznik. Druga książeczka, zatytułowana po prostu „Soplicowo i okolice”, mniej miejsca poświęca opisom przyrody i funkcji natury, więcej natomiast wyglądowi samego dworu, ale także zaścianka, wyjaśniając różnice między tymi miejscami i życiem ich mieszkańców oraz zamieszczając mapę opisywanych okolic.

Wszystkie grupy otrzymały jeszcze jedno zadanie. Miały przedstawić – funkcjonalnie dla swojego tematu, ale też dla znajomości całej lektury, a więc kontekstu – treść jednej księgi *Pana Tadeusza*. Pomysł ten początkowo wydawał się niezbyt trafiony, ale uczniowie poradzili sobie z jego realizacją zaskakująco sprawnie. Co ważne, nie sprowadzali swych działań do nudnego streszczania. Niektórzy rozpisali opowieść o wydarzeniach z danej księgi na głosy, inni podzielili ją na kolejne odsłony (najczęściej 3–4), które pojawiały się jako przerywnik, pozwalały wypełnić czas przeznaczony na zmianę rekwizytów, bądź na przygotowanie multimedialnych. Niemniej jednak zasadność i trafność tego pomysłu można rozważyć. Tym bardziej,

jeżeli wiemy, że młodzież będzie musiała w trakcie prezentacji często i trafnie posługiwać się obszernymi fragmentami tekstu. Z kolei taka forma jego uporządkowania dała pełny i szczegółowy wgląd w bogactwo postaci, wydarzeń i wątków utworu.

Zwieńczeniem projektu było zwiedzanie dworu należącego do zaprzyjaźnionej z nauczycielem rodziny. Dwór znajduje się w okolicach Skały, pochodzi z przełomu XVIII i XIX wieku i niezmiennie pozostaje w rękach jednej rodziny. Dzięki uprzejmości gospodarzy i kultywowanej w ich domu pracy obywatelskiej w tradycyjnym, ale dobrym guście, młodzież mogła zobaczyć nie tyle muzeum, ile tętniący na co dzień życiem dom pełen pamiątek rodzinnych, które łączą historie prywatne z historią Rzeczypospolitej i jej kultury. Klimat tego miejsca oddawał to, co było charakterystyczne dla Soplicowa. Przewodnikiem był sam gospodarz, który opowiadał uczniom dzieje tego miejsca i jego mieszkańców, ich zanurzenie w historii. Tak pomysłana wycieczka miała w procesie edukacyjnym tej grupy uczniów znaczenie wyjątkowe: była to droga, którą na trwale udało się wprowadzić ich w świat Soplicowa. Pomysł na dotarcie przez dwór do *Pana Tadeusza* narodził się z obserwacji ogromnego zainteresowania – nawet tego na poziomie bardzo powierzchownym – jakim nieprzerwanie w czasach III RP cieszą się architektura i legenda polskiego dworu (albumy o tej tematyce bardzo szybko stają się bestsellerami, styl pieczętowanie odbudowany w II RP okazał się niezwykle popularny w ostatnich 20 latach).

Ostatnie zadanie dla uczniów wymagało udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w karcie ewaluacyjnej, którą licealiści wypełnili po powrocie z wycieczki. Właśnie ten moment wydał się najbardziej odpowiedni, bowiem dokonała się już konfrontacja efektów pracy z doświadczeniem wizyty we dworze, ze spostrzeżeniami, odczuciami i wrażeniami zwiedzających. Karta zawierała 8 pytań otwartych, na które uczniowie odpowiadali anonimowo i indywidualnie.

Analiza wypowiedzi pozwala sformułować wnioski dotyczące słabych i mocnych stron pracy nad projektem, ale także pokusić się o pewne uogólnienia. Uczniowie, którzy wyrazili zadowolenie z wyboru takiej metody pracy, potrafili precyzyjnie uzasadnić swoją opinię. Byli świadomi warunków, jakie trzeba spełnić, aby ich działania przyniosły pozytywne efekty. Z kolei ci, którzy negowali częściowo lub zupełnie taki sposób postępowania, posługiwali się argumentem o jego czasochłonności i niedogodności pracy w zespole (konflikty). Są to przyczyny, które świadczą o osobowości piszącego, jego indywidualnych predyspozycjach i umiejętnościach (organizacyjnych, komunikacyjnych, społecznych) lub ich braku.

Młodzież trafnie nazywała umiejętności, które wykształciła i wyćwiczyła w pracy nad opisanym tutaj przedsięwzięciem. Samodzielnie zwróciła uwagę na konieczność weryfikowania zdobytych w Internecie wiadomości, a więc korzystania również z publikacji książkowych. Ponadto uczniowie potrafili wskazać te fragmenty swojego wystąpienia i te etapy pracy, w których zostały popełnione błędy, oraz starali się zaproponować sposoby ich uniknięcia podczas przygotowywania następnych projektów.

Licealiści znaleźli się w podwójnej roli: prezentowali efekty swojej pracy, ale też oglądali i słuchali pokazów przygotowanych przez inne grupy. Zadaniem

podsumowującym te różnorodne działania było dokonanie oceny pracy swojej i kolegów (za pomocą kart samooceny i „oceny społecznej zespołu klasowego”)<sup>8</sup>. Uczniowie docenili również tę fazę projektu, dającą im możliwość wykazania się samodzielnością i odpowiedzialnością. Taki sposób oceniania jest w przekonaniu młodzieży niezwykle obiektywny, bowiem uwzględnia się w nim wszystkie aspekty i momenty pracy. Pozwala uczniowie wskazać słabe i mocne strony działalności uczniów oraz, co najważniejsze, uczy współpracy, a nie współzawodnictwa, uzgadniania, a nie uśredniania.

Niewątpliwie ogromną zaletą metody jest to, że jej poszczególne przesła, za które można uznać obszary wiedzy, w których młodzież się poruszała, rozwijają różnorodne zainteresowania, począwszy od historii, dziejów literatury, geografii, antropologii historycznej, dziennikarstwa, filmoznawstwa aż po kulturę kulinarną i sztukę tańca. Uczeń, dzięki takiemu sposobowi pracy, ma możliwość równoległego zastosowania swojej wiedzy w praktyce. Potrafi:

- przygotować i przeprowadzić wywiad,
- prawidłowo łączyć tekst z ilustracjami,
- planować reportaży,
- punktowo zaznaczać cechy charakterystyczne środowiska geograficznego na planie mapy,
- zaplanować i wykonać projekt przewodnika turystyczno-historycznego,
- napisać oryginalny scenariusz na podstawie tekstu literackiego oraz zbudować inscenizację.

## Bibliografia

- Chałas K., *Metoda projektów i jej egzemplifikacja w praktyce (w poszukiwaniu strategii edukacyjnych zreformowanej szkoły)*, Warszawa 2000.
- Dewey J., *Sztuka jako doświadczenie*, Wrocław 1975.
- Gołębiak B.D., *Uczenie metodą projektów*, Warszawa 2006.
- Gołębiak B.D., Teusz G., *Edukacja poprzez język: o całościowym uczeniu się*, Warszawa 1999.
- Jaworski P., *John Dewey – amerykański pionier globalnej edukacji*, <http://ien.pl/index.php/archives/885>.
- Kompetencje kluczowe w uczeniu się przez całe życie – europejskie ramy odniesienia. Załącznik do zalecenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dn. 30 XII 2006/L394.
- Larmer J., Mergendoller J., *The Main Course, Not Dessert. How Are Students Reaching 21st Century Goals? With 21st Century Project Based Learning*, [http://www.bie.org/diy/getting\\_started/what\\_is\\_pbl](http://www.bie.org/diy/getting_started/what_is_pbl).
- Mikina A., Zajac B., *Jak wdrażać metodę projektów? Poradnik dla nauczycieli i uczniów gimnazjum, liceum i szkoły zawodowej*, Kraków 2001.
- Stevenson J.A., *Metoda projektów w nauczaniu*, Lwów–Warszawa 1930.

---

<sup>8</sup> Bardzo interesujące propozycje kart samooceny i pytań do oceny społecznej można znaleźć w: A. Mikina, B. Zajac, *Jak wdrażać...*, s. 98–112.

Szymański M.S., *O metodzie projektów. Z historii, teorii i praktyki pewnej metody kształcenia*, Warszawa 2000.

[www.ceo.org.pl/portal/projekt](http://www.ceo.org.pl/portal/projekt)

### **Spolicowo or Sarmatopolitan. Using elements of project-based teaching in work with *Pan Tadeusz***

#### **Abstract**

The first part of the article contains reflections concerning the rise of and further development of “project-based teaching”. The author emphasizes those elements thereof which, in compliance with the main assumptions of core curriculum reform in Polish schools, develop in students active and creative attitudes, desirable in the contemporary society. Teachers of all subjects – Polish literature and culture included – face the task of facilitating that educational situation. Project-based teaching used in Polish literature and culture lessons gives tremendous opportunities of achieving highly interesting outcomes, which stem from the specificity of the content and values that fill these classes. Also, owing to the dynamism and creative character of projects, one can expect results that are unusually original and presented in inventive way. The second part of the article includes a description of a series of classes which were created as a result of project-based teaching. The author shows what the implementation of particular elements of the method looked like, how students gave their work more individual quality by giving an emphasis to some elements and resigning from others. In the summary, by showing interdisciplinary character of the project, the author names the scope of knowledge and skills acquired by students.

**Key words:** project-based teaching, project, *Pan Tadeusz*